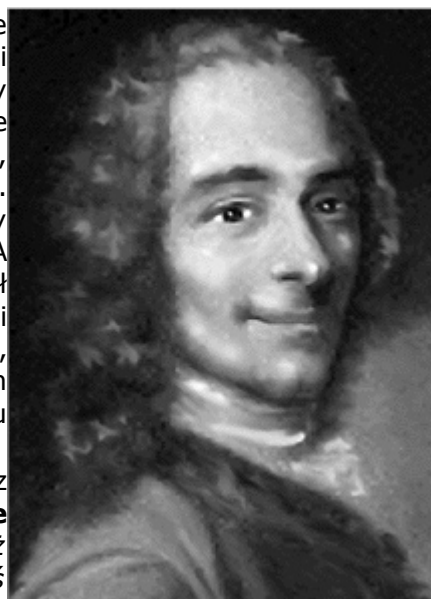


## Poglądy Woltera

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Wolter był zapraszany już w młodym wieku na dyskusje libertynów, korzysta z ich śmiałości w sprawach interpretacji świętych ksiąg. W wieku dwudziestu lat uważa Stary Testament za "stek baśni i legend" i wie już, że Mojżesz nie napisał *Pięcioksięgu*. Od tamtej pory, co pokazał M. Pomeau, Wolter **jest anty-chrześcijański „z zapalem bojownika”**. Fénelon i Jezuici sprowadzili go z dobrej drogi na tyle, by zaczął sobie zadawać pytania typu "Czy Pan Bóg istnieje?". A jeśli istnieje, to na pewno nie przypomina tego, któremu służył ojciec Woltera, jansenista: Boga równie potwornego i okrutnego jak ten przedstawiony w Biblii; Boga niegodziwego, którego dowolnie przedstawiają wszyscy kapłani wszystkich religii. Od napisania *Edypa* Wolter buntuje się przeciwko temu straszному obrazowi.



Zwieńczeniem **jedenastoletniej egzegezy Biblii** wraz z Madame du Châtelet jest *Kazanie pięćdziesięciu: zestawienie bezeceństw nagromadzonych w świętej księdze*: „Ileż zbrodni popełnionych w imię Pana! (...) O mój Boże! Gdybyś ty sam zstąpił na ziemię i rozkazał mi uwierzyć w ten stek zabójstw, gwałtów, mordów, kazirodztw popełnionych według twojego rozkazu i w twoim imieniu, powiedziałbym ci: Nie, twoja świętość nie może się domagać, bym zaakceptował te znieważające cię potworności; bez wątpienia chcesz mnie wypróbować.” „Nieskończona liczba sprzeczności, które są przypieczętowaniem kłamstwa” zostaje dorzucona do wzgardy, z jaką należy traktować te wszystkie bajki. Nowy Testament nie jest wart więcej, niż Stary: „Wiecie, do jak absurdalnego stopnia autorzy przeczą sobie wzajemnie; jest to przekonujący dowód kłamstwa (...) Najpierw nie śmia zrobić Boga z tego człowieka, ale szybko zmieniają zdanie.”. Wszystko w takim tonie. Jest za co zaprowadzić na stos stu Wolterów. *Kazanie* zostanie rozprawdane dopiero w roku 1760, w czasie gdy, przerywając pracę dla *Encyklopedii*, powróciwszy z Berlina i przestawszy robić sobie iluzje co do Fryderyka II, Wolter osiada w Ferney: „Jestem zaabsorbowany spisywaniem w kolejności alfabetycznej moich przemyśleń na temat tego, co myślę o tym i tamtym świecie - pisze do Madame du Deffand — do użytku mojego własnego i, być może po mojej śmierci, uczciwych ludzi.”

Wolter był zawsze gorącym zwolennikiem tolerancji religijnej. Na pocz. Lat 60 XVIII, gdy miał blisko 70 lat, we Francji miało miejsce szereg przypadków szczególnie okrutnych prześladowań protestantów. Wolter, wstrząśnięty i oburzony, zaangażował się w intelektualną walkę z fanatyzmem religijnym. Napisał mnóstwo pamfletów politycznych skierowanych przeciwko nietolerancji religijnej.

„Pewnego razu w czasie przebudowy kościoła grożącego zawaleniem i nowego kształtowania cmentarza w swoich dobrach w Ferney zażyczył sobie, by znajdujący się na cmentarzu olbrzymi drewniany krzyż, który stał bezpośrednio przed oknami jego zamku, został postawiony w innym miejscu. Zwrócił się w związku z tym do rzemieślników-cieśli: "Zabierzcie stąd tę szubienicę!" (*Otez-moi cette potence*). Wypowiedź ta dotarła do uszu jego sąsiada, księdza z Moens. Ten zażądał, by Wolter wytłumaczył się z użycia uwłaczającego słowa „szubienica”. Na to Wolter zakwestionował fakt wyrażenia się w ten sposób. Sześciu rzemieślników, świadków wydanego polecenia, broniło Woltera zapewniając, że słowo „szubienica” jest terminem czystotechnicznym używanym przez cech stolarzy na określenie belki przypominającej kształtem literę T i z tego powodu w żadnym wypadku nie może uchodzić za obraźliwe. Ksiądz jednak ostrzegał nadal coś obraźliwego w wypowiedzi Woltera dotyczącej krzyża Pańskiego i nie czuł się usatysfakcjonowany. Doszło w Dijon do procesu w tej sprawie. Tronchinowi, przyjacielowi Woltera, udało się zapobiec skazaniu myśliciela. Karą za tego rodzaju bluźnierstwo było wtedy wycięcie języka i odrąbanie rąk.

Wolter odczuwał wstręt do uśmiercania ludzi. Kiedy Madame Suard odwiedziła Woltera w Ferney i natrafiła na rycinę, która przedstawiała scenę pożegnania rodziny Calas z ojcem, zanim ten został złamany kołem, Wolter powiedział do niej: "Och, Madame, zajmuję się

sprawami tej nieszczęsnej rodziny i rodziny Sirven od 11 lat, i w ciągu całego tego czasu traktowałem jak przestępstwo każdy najmniejszy uśmiech, który pojawiał się na mojej twarzy.

Jean Calas (1698-1762), hugenota, bogaty kupiec, został w Tuluzie żywcem złamany kołem. Oskarżono go o to, że zabił swego syna Marka-Antoniego (który się powiesił), by ponoć przeszkodzić mu w dokonaniu konwersji, to znaczy przejściu z protestantyzmu na katolicyzm. Wolter doprowadził w 1765 roku do rehabilitacji Calasa przez paryski parlament. Dla zmarłego rehabilitacja nastąpiła za późno, dla rodziny natomiast była aktem sprawiedliwości. Książkę Woltera „Traktat o tolerancji”, napisaną w 1763 roku w związku ze sprawą Calasa, Kościół rzymsko-katolicki umieścił w 1766 roku na „Indeksie ksiąg zakazanych”. [Więcej...](#)

Pierre-Paul Sirven, hugenota i mierniczy, urodzony w 1709 roku został w Tuluzie w 1764 roku skazany na śmierć przez tamtejszy parlament; udało mu się jednak uciec. W studni znaleziono zwłoki jego córki Elżbiety; ojca oskarżono o jej zamordowanie celem uniemożliwienia jej przejścia na katolicyzm. Dzięki staraniom Woltera Sirven został w roku 1771 zrehabilitowany, uniknął przez to wykonania wyroku, to znaczy stracenia. [Więcej...](#)

W roku 1766 Wolter zajął się przypadkiem dziewiętnastoletniego kawalera Jean-Francois de la Barre'a (1747-1766). Ku wielkiemu utrapieniu Woltera nie udało mu się przeszkodzić trybunałowi w Abbeville skazać podsądnego w 1766 roku na karę śmierci. Przed śmiercią był torturowany, następnie go ścięto. W ostatniej chwili przed ścięciem zrezygnowano z wyrwania mu języka, jak to przewidywał wyrok. Ciało spalono, a wraz z ciałem także „Listy o cudach” oraz inne pisma Woltera, które znaleziono u straconego.

La Barreowi zarzucono, że nie pozdrowił [tzn. nie zdjął kapelusza — tłum.] przeciągającej obok [w odległości 50 kroków] procesji i że uszkodził krzyż na jednym z mostów. Udowodniono mu tylko tyle, że nie zdjął kapelusza przed przechodzącą procesją i śpiewanie „sprośnych piosenek” (o Marii Magdalenie — tłum.). Wolter nie był w stanie doprowadzić do uwolnienia młodzieńca; udało się to natomiast w stosunku do jego przyjaciela, współoskarżonego Gaillarda d'Etallonde'a, który zdołał zbiec. Calas, Sirven, La Barre — to trzy najbardziej znane postaci z całego szeregu przypadków, w których Wolter usiłował zapobiec straceniowi czy też

doprowadzić do rehabilitacji”

Był głęboko przekonany o potrzebie wolności słowa i prasy. Często przypisuje mu się wypowiedź: „Nie zgadzam się z tym, co mówisz, ale do śmierci będę bronił twojego prawa do wypowiedzania tego, co myślisz”. Jakkolwiek Wolter nigdy nie wypowiedział tego w taki sposób, jednak zdanie to określa w rzeczywisty sposób jego postawę.

Inną podstawową zasadą, którą głosił, było przekonanie o potrzebie wolności wyznania. Przez całe życie uporczywie protestował przeciw nietolerancji religijnej. Wolter wierzył w Boga, ale stanowczo odrzucał większość dogmatów religijnych i stale wyrażał pogląd, że wiara ujęta w instytucjonalne ramy jest tylko pozorem. Naturalnie, Wolter nigdy nie uważał, iż utytułowani arystokraci francuscy są od niego lepsi, a z jego pism czytelnicy dowiadywali się, że tzw. „boskie pochodzenie władzy królewskiej” jest czystym nonsensem. Sam na pewno nie był demokratą w pełni tego słowa znaczeniu (skłaniał się ku silnej, ale oświeconej władzy monarszej); u podstaw jego poglądów leżał sprzeciw wobec jakiegokolwiek formy rządów dziedzicznych. Nic zatem dziwnego, że większość jego zwolenników opowiadała się po stronie demokracji. Jego poglądy polityczne i religijne sytuowały się w głównym nurcie francuskiego oświecenia i przyczyniły w sposób istotny do wybuch rewolucji francuskiej z 1789 r. To przede wszystkim dzięki Wolterowi rozpowszechniły się we Francji, a przez to i w większej części Europy, idee demokracji, tolerancji religijnej i swobód intelektualnych.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,143) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,143>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)